

GOŚCIWIT MALINOWSKI

Uniwersytet Wrocławski  
ORCID 0000-0003-2159-4154  
e-mail: gosciwit.malinowski@uwr.edu.pl

## CHIŃCZYCY W ETIOPII? *SERES* W *OPOWIEŚĆ ETIOPSKIEJ O TEAGENESIE I CHARIKLEI* HELIODORA

ABSTRACT. Malinowski Gościwit, *Chińczycy w Etiopii?* „*Seres*” w „*Opowieść etiopskiej o Teagenesie i Chariklej*” *Heliodora* (Chinese in Ethiopia? *Seres* in the *Ethiopian adventures of Theagenes and Chariclea* by Heliodorus).

In the *Ethiopian adventures of Theagenes and the Chariclea* by Heliodorus, *Seres* are mentioned twice as allies of the Ethiopian king in the battle against the Persians (9, 16–18) and participants in the royal audience at Meroe (10, 25–26). They donate silk produced in their country to the King Hydaspes, so they are usually considered Chinese by commentators. However, the world presented in Heliodorus’ novel is set in the realities of the Roman era and Roman eastern trade, when African countries also participated in trans-oceanic contacts with India. The archetype of the Heliodorus’ *Seres* can be found in the kingdom of Chera, located in southern India.

Keywords: Greek novel; Heliodorus; Aithiopia; Meroe; Ethiopia; Rome’s Eastern trade; Chera dynasty; India; silk trade; China

W 1552 r. Stanisław Warszewicki zapoznał Europę ze starożytną powieścią przygodową Heliodora z Emesy. Co prawda *Opowieść etiopska o Teagenesie i Chariklej* ukazała się drukiem już w 1534 r. w Bazylei, a w 1547 r. profesor uniwersytetu w Bourges Jacques Amyot opublikował przekład francuski, dopiero jednak łaciński przekład dedykowany królowi Zygmuntowi Augustowi, z króciutką przedmową Filipa Melanchtona, rozpropagował powieść Heliodora w całej Europie poza wąskim kręgiem ludzi czytających biegle po grecku. Przekład ten był podstawą wielu innych przekładów na języki narodowe, np. translacja na angielski Thomasa Underdowna miała jedenaście wydań, niektóre bilingwiczne z tekstem greckim, ostatnie w 1798 r.<sup>1</sup> Warszewicki przyswoił Heliodora Europie, jednak na polski przekład przyszło poczekać jeszcze niemal 450 lat, do 2000 r., gdy ukazało się drukiem tłumaczenie autorstwa Sylwestra Dworackiego. Tego typu pionierskie przekłady nie tylko wprowadzają do polskiego obiegu

---

<sup>1</sup> Wiszniewski 1844: 205–206.

literackiego ważne dzieła literatury powszechnej, w tym przypadku prekursora powieści przygodowej, rozgrywającej się w egzotycznych krainach, lecz także intensyfikują wykorzystanie przełożonego tekstu w badaniach naukowych. Polski czytelnik może dzięki translacji Dworackiego bez trudu odnaleźć kontekst scen przedstawianych na obrazach Abrahama Bloemaerta czy gobelinach Simona Voueta, a badacz starożytności przekartkować polski tekst w poszukiwaniu tego, co akurat go szczególnie interesuje w przebogatej materii dzieła Heliodora. W moich własnych badaniach po raz pierwszy intensywnie korzystałem z Heliodora, poszukując ewentualnej recepcji twórczości Agatarchidesa z Knidos w późniejszej literaturze. Ustalono bowiem, że swą fikcją literacką osadził Heliodor w realiach wykreowanych na bazie źródeł powstałych w trzech epokach. Pierwsza to Herodot i czasy przezeń opisane w *Dziejach*, czyli początek pierwszego panowania perskiego w Egipcie, które rozpoczęło się w 525 r. p.n.e. Doszło wówczas także do walk Persów z Etiopami, które w Herodotowej powieści historycznej o dawnych królach perskich (księgi I–IV) przedstawione są jako klęska szalonego króla Kambyzesa, co sprawiło, że Etiopia pozostała niezależnym królestwem, sąsiadującym z perską satrapią Egiptu. I to właśnie w tych czasach umieszcza Heliodor akcję *Opowieści etiopskich*. Akcja dzieje się zarówno w Grecji, jak i w krajach egzotycznych – Egipcie i Etiopii. Same *Dzieje* Herodota nie były w stanie dostarczyć Heliodorowi tych wszystkich realiów, które niezbędne były do wykreowania persko-egipsko-etioipskiej części świata przedstawionego w jego powieści. Obraz perskiej ciężkozbrojnej kawalerii oraz działań oblężniczych oparł więc Heliodor na realiach czasów sobie współczesnych, wojen rzymsko-perskich toczących się z przerwami od 337 po 363 r. Czy pochodzący z położonej w pobliżu frontu walk Emesy powieściopisarz był ich naocznym świadkiem, tego nie wiemy, ustalono natomiast, że korzystał z panegyryków dla Konstancjusza autorstwa Juliana<sup>2</sup>.

Opisy krajów afrykańskich położonych na południe od Egiptu pochodzą z jeszcze innej epoki, którą umownie nazwać możemy aleksandryjską, choć sam Heliodor unika jakiegokolwiek wzmianki o tym mieście, gdyż byłoby to rążącym anachronizmem. Wtedy to królowie ptolemejscy przeprowadzili szeroko zakrojoną akcję eksploracyjną zarówno wzdłuż Nilu, jak i wzdłuż wybrzeży Morza Czerwonego, w poszukiwaniu terenów, skąd można by było pozyskać słonie dla armii. Eksploracja ta pociągnęła za sobą także aktywność handlową w regionie, która nie ustała, a nawet uległa intensyfikacji, gdy państwo ptolemejskie zaprzestało sprowadzania słoni, a więc od II w. p.n.e.

Agatarchides z Knidos w swych dziełach historycznych przedstawił szczegółowy obraz terenów, które były obiektem zainteresowania Ptolemeusza, nie skąpiąc informacji etnograficznych, geograficznych, zoologicznych, botanicznych czy mineralogicznych. Informacje te były powtarzane i przetwarzane aż

<sup>2</sup>Futre Pinheiro 2014: 76–94.

do późnych czasów antycznych, również w dziele Heliodora znajdziemy wiele similiów z tym, co zachowano w ekscerptach i fragmentach Agatarchidesa. Nie sposób jednak dzieła Heliodora traktować jako rezerwar fragmentów Agatarchidesa, gdyż pochodzące od tego informacje najpewniej nie były bezpośrednio zaczerpnięte przez autora *Opowieści etiopskich*, lecz dotarły do niego poprzez niemożliwy dziś do ustalenia łańcuch autorów piszących w epoce rzymskiej na te same tematy. Co więcej, autorzy ci często decydowali się na uzupełnianie dawnych źródeł późniejszymi informacjami ze swoich czasów, jak czynił np. Strabon w *Geografii*. A informacji tych nie brakowało, gdyż utracie zapotrzebowania na słonie w armiach świata antycznego od drugiej połowy II w. p.n.e. towarzyszyło odkrycie drogi monsunowej do Indii i zintensyfikowanie żeglugi pomiędzy Egiptem a tym krajem. Strabon (15,1,4) ubolewa, że kupcy pływający w jego czasach do Indii byli ludźmi niewykształconymi i nie pozostawiali relacji z podróży porównywalnych z raportami ptolemejskich admirałów. Jednak zasób wiedzy o regionach na południe od Egiptu poszerzał się nieustannie, o czym świadczą choćby *Periplus Maris Erythraei* czy *Geografia* Ptolemeusza. Dlatego nie sposób wiadomości o ludach afrykańskich, które zdecydował się wykorzystać w swej powieści Heliodor, przypisywać wyłącznie epoce ptolemejskiej, ale trzeba założyć, że stanowiły one pewną sumę wiedzy zbieraną aż po III w. n.e., gdy pojawienie się ekspansywnego państwa Sasanidów i towarzyszący temu upadek imperium Kuszanów, zaburzyły, choć nie zburzyły, dotychczasową sieć kontaktów handlowych, także na południe od Egiptu. Wszelkie szczegóły dotyczące afrykańskich sąsiadów i sojuszników Etiopów zaczerpnął Heliodor ze źródeł pochodzących właśnie z tej środkowej epoki. Troglodyci, mieszkańcy kraju cynamonu [Arabowie?], Blemmyowie, *Seres* biorą udział w walkach Etiopów przeciw Persom. Później król Hydaspes przyjmuje w Meroe na posłuchaniu kolejno swego bratanka Meroebosa oraz poselstwa od *Seres*, bogatych Arabów [Arabia Felix], Troglodytów, Blemmyów, Auksomitów. W obu przypadkach wśród etiopskich plemion wspomina Heliodor *Seres*, którzy towarzyszą Blemmyom w bitwie oraz przybywają z poselstwem do Meroe. Jak pisze Sylwester Dworacki, *Seres* „to Chińczycy, znani już od starożytności z produkcji jedwabiu. Tu chodzi o jakieś plemiona podległe Hydaspesowi. Z księgi X 25 dowiadujemy się o szatach tkanych u nich przez pająki”<sup>3</sup>. To objaśnienie, kim są *Seres*, nie odbiega od przyjętej przez bardzo wielu współczesnych autorów pewnej wulgaty komentowania: *Seres* = dostawcy i/lub producenci jedwabiu = Chińczycy. Tymczasem badacze ogniskujący swe zainteresowania na ludzie *Seres* podkreślają, że chodzi tu o pośredników dostarczających jedwabne towary na śródziemnomorskie rynki: mieszkańców dzisiejszej Azji Wewnętrznej, gdzie Ptolemeusz umieszczał krainę Serika, są-

<sup>3</sup> Heliodor, *Opowieść etiopska o Theagenesie i Chariklej*..., 311; por. też „the Seres (which is actually an ancient word for the Chinese)”, Dworacki 2009: 135–141.

siadującą z Sinae (Chinami), umieszczoną na lądowym jedwabnym szlaku, albo o też ludzi z Indii południowych, gdzie znajdowało się tamilskie królestwo Chera oraz Muziris – ważny port przeładunkowy na morskim jedwabnym szlaku, albo o lud nieco hybrydalnej naturze, w bliżej nieokreślonym położeniu, który łączy w sobie realia Azji Wewnętrznej, Indii Południowych, a czasem nawet i samych Chin<sup>4</sup>.

Przyjrzyjmy się zatem bliżej, w jakich kontekstach wspomina Heliodor lud jedwabiu (*Seres*) i jedwab (*serikon*) w swojej powieści. Jedwab wspomniany jest dwukrotnie w katalogu kosztownych dóbr, które kupcy przewożą na swoich statkach. W passusie 1,3,2 dzieła zbójcy egipscy wynoszą z porzuconego statku tyle złota, srebra, cennych kamieni i jedwabnych szat, ile byli w stanie: (πολλὰ δὲ ἦν καὶ ποικίλα), 1) χρυσοῦ δὲ καὶ 2) ἀργύρου καὶ 3) λίθων πολυτίμων καὶ 4) σηρικῆς ἐσθῆτος, ὅση δύναμις ἐκάστοις. W innym miejscu (5,19,2) na statku kupca z Tyru transportuje się złoto, kamienie wartości wielu talentów i jedwabne szaty: 1) χρυσοῦ τε ὄντων καὶ 3) λίθων πολυτάλαντων καὶ 4) σηρικῆς ἐσθῆτος. Dwukrotnie zatem wymieniona jest σηρικὴ ἐσθῆς „jedwabna szata” w liczbie pojedynczej, jako *collectivum*, określające rodzaj wiezionego cargo. Szata jedwabna, czyli nie materiał, nić, nie półfabrykat, tkanina, tylko gotowy wyrób. Współcześni wydawcy, stosując reguły ortograficzne epoki nowożytnej, dokonują każdorazowo interpretacji semantycznej przymiotnika *serikos*, albo pisząc go dużą literą, a wtedy jest przymiotnikiem utworzonym od nazwy etnicznej, albo małą literą – jest wtedy przymiotnikiem pochodzącym od nazwy etnicznej, ale o zawężonym już znaczeniu, odnoszącym się tylko do jednego produktu dostarczanego przez tę grupę etniczną, jedwabiu. W związku z tym nie mamy żadnej możliwości rozstrzygnięcia, czy te szaty oferowane przez kupców przybyły z kraju *Seres*, czy też tylko jedwabny materiał stamtąd pochodzi, a szaty zostały wykonane już na Zachodzie. W warsztatach syryjskich epoki rzymskiej barwiono surowy biały jedwab na kolor purpurowy, a nawet odzyskiwano jedwabną nić, prując tkaninę, aby utkać ją na nowo, w bardziej kunsztowny sposób, przetykając niekiedy złotą nicią lub łącząc z inną, wysokiej jakości.

W opowieści etiopskiego gymnosofisty o rzeczach, które matka pozostawiła przy porzucanym dziecku, aby w przyszłości umożliwić jego *anagnorismos*, wspomniane są naszyjnik z kamieni oraz pasek czy taśma utkana z nici jedwabnej, pokropkowana literami krajowymi ułożonymi w opowieść o sprawach dziewczynki (2,31,2):

Συνεξέκειτο δὲ αὐτῷ καὶ 1) λίθων ὄρμος ὃν ἀρτίως ἐπεδείκνυον καὶ 2) ταινία τις ἀπὸ σηρικοῦ νήματος ἐξυφασμένη γράμμασιν ἐγχωρίοις καὶ διηγήματι τῶν κατὰ τὴν παῖδα κατάστικτος, τῆς μητρὸς οἶμαι σύμβολα ταῦτα καὶ γνωρίσματα τῆ κόρη προμηθευσαμένης ἅπερ ὡς ἀνέγνω.

<sup>4</sup>Malinowski 2012: 13–25.

A zatem w celu przyszłego rozpoznania dziecka, matka pozostawia spisana opowieść jego losów na jedwabnej wstędze. Akcja powieści rozgrywa się w czasach perskiego panowania w Egipcie, wszelkie wzmianki o jedwabiu są więc anachroniczne. Co prawda, spotykamy doniesienia o odnalezieniu nici jedwabnych we włosach mumii z czasów XXI dynastii (1077–943 p.n.e.), jednak pierwszym wyrobem jedwabnym jest dopiero odnaleziona w Mostagedda wełniana tunika z ozdobnymi paskami z wątkiem z białego jedwabiu, pochodząca z czasów ptolemejskich<sup>5</sup>. Także Kleopatra nosić miała tunikę tak opisaną przez Lukana (10, 141–143):

candida Sidonio perlucent pectora filo,  
quod Nilotis acus compressum pectine Serum  
soluit et extenso laxauit stamina uelo.

Śnieżnobiałe piersi prześwitywały przez sydońską tkaninę, którą nilocka igła ściśniętą grzebieniem tkackim Serów uwolniła i po rozwinięciu tkaniny rozluźniła osnowy. (przeł. GM)

Pierwsze znalezisko z Egiptu szaty utkanej z jedwabiu pochodzi z okolic Abu Simbel dopiero z IV w. n.e. i nie ma podstaw przypuszczać, by wcześniej jedwab był w Egipcie popularny. Realia IV w. n.e. były naturalne dla Heliodora, który tworzył właśnie w tym wieku. Tymczasem w czasach perskiego panowania w Egipcie, nawet jeśli napotkać można było jedwabną nić, znaną i w epoce o 500 lat wcześniejszej, to pochodzić ona musiałaby nie od jedwabnika *Bombyx mori*, ale od innych gatunków owadów, z których kokonów próbowano wyrabiać przędę w różnych miejscach Eurazji, w czasach poprzedzających import chińskiego jedwabiu na Zachód<sup>6</sup>. Tego typu przędza nie była jednak przedmiotem obrotu w handlu luksusowymi, egzotycznymi towarami, jak wspomniane jedwabne szaty, i przede wszystkim nie nosiła pierwotnie nazwy utworzonej od ludu *Seres*, który dostarczał tego prawdziwego jedwabiu.

W epoce perskiego panowania w Egipcie trudno wyobrazić sobie również pisanie na jedwabnej tkaninie. W samych Chinach pędzel pisarski wynaleziono nie wcześniej niż w IV w. p.n.e., najstarszy zabytek pochodzi z grobowca nr 15 na górze Zuojiagong w pobliżu Changsha z później epoki walczących królestw, a tradycja przypisuje ten wynalazek generałowi z królestwa Qin imieniem Meng Tian (zm. 210 r. p.n.e.)<sup>7</sup>. Również w pobliżu Changsha, z grobowca odkrytego w miejscowości Zidanku, pochodzi najstarszy znany rękopis na jedwabiu (ok. 300 r. p.n.e.). Od czasów wczesnej dynastii Han jedwab, jako materiał piśmienniczy, stopniowo wypierał drewniane tabliczki i paski bambusu. Tkanina jedwabna była jednak zbyt kosztowna, żeby stać się pospolitym materiałem piśmienniczym.

<sup>5</sup>Lubec et alii 1993: 25.

<sup>6</sup>Good 1995: 959–968.

<sup>7</sup>Carter 1955: 3–4.

Niebawem jednak, jeszcze przed 100 r. p.n.e. wynaleziono sposób produkcji nowego materiału piśmienniczego z jedwabnych odpadów i zużytych tkanin, który w naszym kręgu kulturowym zwie się papierem, od nazwy rośliny papirus; w Chinach jednak służący do zapisu wyrazu *zhǐ* („papier”) znak 紙 jest złożeniem semantyczno-fonetycznym, gdzie komponent semantyczny 糸 (纟) oznacza jedwab. W czasach Heliodora jedwab mógł posłużyć jako materiał piśmienniczy także na Zachodzie. Co ciekawe, użyte przez niego określenia ταινία κατάστικτος „taśma kropkowana, cętkowana” dobrze oddaje technikę pisania pędzelkiem po jedwabiu, która mogła z Chin dotrzeć na Zachód już w starożytności.

Oprócz jedwabiu Heliodor wspomina także lud jego producentów. Są oni uczestnikami bitwy między Persami a Etiopami, stając do boju w szeregach wojska etiopskich. Najpierw wspomina o nich, opisując ustawienie wojsk etiopskich (9,16,3):

Τὸ δὲ μεσεῶν τοῦ Περσικοῦ τοῖς καταφράκτοις μεγαλαυχούμενον καταμαθών, ἑαυτὸν τε καὶ τοὺς περὶ αὐτὸν πυργοφόρους ἐλέφαντας ἀντέταξε, τὸ Βλεμμύων καὶ Σηρῶν ὀπλιτικὸν προτάξας καὶ ἂ χρῆ πρᾶττει παρὰ τὸ ἔργον ἐπιστείλας.

Skoro się dowiedział, że środek wojska perskiego zajmuje sławna i pancerna konnica, sam stanął naprzeciw ze słoniami niosącymi wieże; z przodu ustawił uzbrojonych Blemjów i Serów i pouczył ich, co mają robić, gdy zacznie się bitwa. (przeł. S. Dworacki)

Blemmyom przypadło zadanie ofensywne, ludowi *Seres* raczej defensywne (9,17):

Ἐπει δὲ βολῆς ἐντὸς ἤδη καθίσταντο καὶ τοὺς καταφράκτους ἐρεθίζοντας τὴν ἵππον εἰς τὴν ἐπέλασιν οἱ Βλέμμυες κατέμαθον, τὰ προστεταγμένα πρὸς τοῦ Ὑδάσπου ἔπραττον καὶ τοὺς Σῆρας ὥσπερ προκόλυμα εἶναι καὶ προασπίζεῖν τῶν ἐλεφάντων καταλιπόντες αὐτοὶ πολὺ τῶν τάξεων προπηδήσαντες ὡς τάχους εἶχον ἐπὶ τοὺς καταφράκτους ὄρμησαν,

Gdy byli [perska konnica] już na odległość strzału i Blemjowie spostrzegli, że jeźdźcy bodą konie ostrogami i zaczyna się szarża, przystąpili do wykonania wcześniej wydanych przez Hydaspesa rozkazów. Zostawili Serów jako straż i osłonę dla słoni, a sami wyskoczyli ile tylko mogli przed szeregi i ruszyli w kierunku pancernej konnicy. (przeł. S. Dworacki)

W kolejnej fazie bitwy i *Seres* mieli swoje zadanie do spełnienia (9,18):

Ὅσοι δὲ ἀτρώτοις τοῖς ἵπποις συνηρέθησαν, ἐπὶ τοὺς Σῆρας ἐφέροντο· οἱ δὲ ἐπειδὴ μόνον ἐπλησίαζον κατόπιν ἑαυτοῦς τῶν ἐλεφάντων ὑπέστελλον ὥσπερ ἐπὶ λόφον ἢ φρούριον τὸ ζῶον καταφεύγοντες. Ἐνταῦθα πολλὸς φόνος καὶ ὀλίγου παντελῆς συνέπιπτε τοῖς ἵππευσι. (...) πατούμενοι οἱ δὲ ὑπὸ τε τῶν Σηρῶν ὑπὸ τε τῶν Βλεμμύων ὥσπερ ἐκ λόχου τοῦ ἐλέφαντος ἐκδρομάς τε ποιουμένων καὶ τοὺς μὲν καὶ τιτρώσκειν εὐστοχοῦντων τοὺς δὲ κατὰ συμπλοκὴν ἀπὸ τῶν ἵππων εἰς γῆν ὠθοῦντων.

Ci [persej pancerni], których konie uszły cało, wpadali w ręce Serów. Chowali się oni za słoniami, tak jak za pagórkami, albo za żywą twierdzą. Tam też nastąpiła prawdziwa rzeź, która



spowodowała niemal całkowitą zagładę konnicy. [... opis starcia konnych Persów i Etiopów walczących ze słoniami] Wtedy ginęli [Persowie] w ten sposób, że słonie zrzuciły ich i tratowały, a Serowie i Blemmyowie atakowali spoza słońi jak z zasadzki i jednych trafiali strzałami, a innych w bezpośredniej walce zrzucali z koni na ziemię. (przeł. S. Dworacki)

Na polu bitwy tworzą więc *Seres* wspólną jednostkę operacyjną z Blemmyami i samymi Etiopami, a wręcz z trzonem etiopskiego wojska, elitarnymi oddziałami walczącymi ze słoniami, których zadaniem jest stawienie czoła katafraktom, ciężkiej jeździe Persów. Blemmyowie i *Seres* walczą pieszo i ich zadaniem jest ochrona oddziałów słońi. Blemmyowie walczą jako harcownicy, wybiegając naprzód do pozorowanego ataku przed szereg słońi, *Seres* konsekwentnie trzymają się słońi, a nawet zajmują pozycje za słoniami, które są im żywą osłoną przed perską kawalerią. Atakują Persów zniemacka, unikając otwartej konfrontacji z ciężkozbrojnym katafraktem, starając się go jednak ustrzelić z łuku lub zważyć z konia na ziemię. Etiopowie kierują słoniami tak, aby one również obalały perskich jeźdźców i ich tratowały, a do tego, siedząc w wieżach umieszczonych na słoniowych grzbietach, rażą Persów pociskami z łuków. *Seres* i Blemmyowie pełnią więc przy oddziałach etiopskich słońi podobną rolę osłonową, jak dziś pełni piechota towarzysząca czołgom w ataku skierowanym na nieprzyjacielskie jednostki wroga. Jest to jednak zarazem rola podrzędna, tylko wspierają oni i towarzyszą potędze etiopskiej, która bierze na siebie główny ciężar walki.

Kolejny raz wspomina Heliodor lud *Seres* podczas opisu przyjmowania poselstw w Meroe 10,25–26:

Μετὰ τούτων οἱ Σηρῶν προσήγοντο πρεσβευταί, τῶν παρ' αὐτοῖς ἀρχαίων νήματα τε καὶ ὑφάσματα τὴν μὲν φοινικοβαφῆ τὴν δὲ λευκοτάτην ἑσθῆτα προσκομίζοντες. Καὶ τούτων τῶν δῶρων ὑποδεχθέντων καὶ ἀφεθῆναι αὐτοῖς τῶν πάλαι τινὰς ἐν δεσμοτηρίῳ κατακρίτων ἀξιωσάντων ἐπινεύσαντος τοῦ βασιλέως.

Po nim weszli posłowie Serów, którzy przynieśli szaty z przędzy tkanej przez pająki, jedną koloru purpurowego, a drugą śnieżnobiałą. Gdy dary zostały przyjęte, prosili o wypuszczenie im z więzienia jakichś dawno skazanych więźniów i król się na to zgodził. (przeł. S. Dworacki)

W swym dążeniu do literackości przekładu Sylwester Dworacki opisał dary, jakie *Seres* złożyli królowi Etiopów jako „szaty z przędzy tkanej przez pająki”. Tekst Heliodora mówi jednak o trzech rodzajach produktów jedwabnych: 1) niciach; 2) tkaninach; 3) szatach. *Periplus Maris Erythraei* potwierdza, że w takich właśnie trzech postaciach jedwab był obiektem handlu już w I w. n.e. Materia jedwabna była niezwyklej białości, tak jak druga ze wspomnianych tu szat; pierwsza barwiona purpurą nie mogła być jednak sprowadzona z kraju *Seres*, lecz powinna pochodzić raczej z warsztatów syryjskich, gdzie barwiono surowy jedwab.

Sposób pozyskiwania jedwabiu nie był dla starożytnych całkowicie jasny. W początkowym okresie tkaniną z kraju *Seres* nazywano także bawełnę, stąd pojawiają się opisy, że jedwab szczesuje się grzebieniami z drzew<sup>8</sup>. Niebawem jednak docierają na Zachód pierwsze informacje o jedwabniku, malutkim zwierzątku, które wytwarzało przędzę jedwabną. Jednak ludzie Zachodu długo nie łączyli tej informacji z owadami przędzącymi kokon, lecz z bardziej rzucającymi się w oczy sieciami pajaków. O tych wspomina już Hezjod w *Pracach i dniach* 777–778:

τῆ γάρ τοι νεῖ νῆματ' ἀερσιπότητος ἀράχης  
ἤματος ἐκ πλείου, ὅτε τ' ἴδρις σῶρον ἀμάται·

w nim bowiem sieć rozsnuwa wznoszący w powietrzu się pajak  
w długi dzień, gdy przezorna gromadzi swoje zapasy (przeł. J. Łanowski)

Już jednak w II w. n.e. ludzie Zachodu wiedzieli o jedwabnikach, które wspominają Pauzaniusz (6,26,6) czy Juliusz Polluks: τὰ δὲ ἐκ βομβύκων, σκώληκῆς εἰσιν οἱ βόμβυκες, ἀφ' ἑαυτῶν τὰ νῆματα ἀνιέντες ὥσπερ ὁ ἀράχης. ἔνιοι δὲ καὶ τοὺς Σῆρας ἀπὸ τοιούτων ἐτέρων ζώων ἀθροίζειν φασὶ τὰ ὑφάσματα. Heliodor pisze jednak w dalszym ciągu, że to pająki w kraju *Seres* wytwarzają jedwab. Z opisu poselstwa przebija stosunek zależności, jaki łączy *Seres* z etiopskim królem. Kornie proszą oni o uwolnienie z królewskiego więzienia skazańców z ich narodu. Użyte na ich określenie słowo κατακρίτων wskazuje, że nie są to jeńcy wojenni, ale osoby, które podlegają jurysdykcji króla etiopskiego, i o których uwolnienie *Seres* proszą, ponieważ skazanie nastąpiło dawno (πάλαι) i może król uzna, że już wystarczająco długi czas spędzili w więzieniu i okaże swą łaskę. Król rzeczywiście zwalnia więźniów, a status *Seres* wobec Etiopów jest statusem poddanych, podobnym do statusu Blemmyów, którzy płacą podatki. Jest szczególnie skontrastowany z pozycją Auksomitów, „którzy nie mieli obowiązku płacenia podatków, a byli tylko związani układem przyjaźni”.

Czy przedstawieni w ten sposób *Seres* mogą w rzeczywistości być Chińczykami? Lud przedstawiony w powieści Heliodora jest rzeczywiście producentem jedwabiu, poza tym jednak niczym nie wyróżnia się od innych pomniejszych plemion Etiopii, podległych królowi panującemu w Meroe. Nic w tekście *Opowieści etiopskich* nie sugeruje, że należałoby umieszczać ich w ogóle poza Etiopią, na polu bitwy służą razem z Blemmyami, eskortując Etiopów. Gdy król rozpoczyna przyjmowanie poselstw, przybywają nie razem, ale każdy lud oddzielnie; *Seres* wchodzi jako pierwsi (zaraz po królewskim bratanku Meroebosie), ale w grupie trybutariuszy króla, a po nich są posłowie z Arabii Szczęśliwej, Troglodycy i Blemmyowie. W tym przypadku jednak pierwsze miejsce nie jest chyba oznaką szczególnego statusu, gdyż jako ostatni przybywają Auksomici, którzy

<sup>8</sup> Verg., *G.* 2.120; Hdt. 3.106.



są jedynie sojusznikami, a nie poddanymi Etiopów. O kolejności decyduje więc stopień bliskości względem króla Etiopów – bratanek, poddani, goście-sojusznicy, a nie status i prestiż posłów.

Czy jednak *Seres*, umieszczonych przez Heliodora w etiopskim, Nilowym, meroickim kontekście, należy traktować jako lud etiopski? *Expressis verbis* nie jest to nigdzie powiedziane, a skądinąd wiemy, że starożytni mieli zwyczaj mylić Etiopię z Indiami<sup>9</sup> czy może, precyzyjniej mówiąc, przenosić różne informacje, motywy, toposy, a nawet etnonimy pomiędzy dwiema Etiopiami Homerowymi, zachodnią afrykańską i wschodnią azjatycką. Tę ostatnią w epoce Homera umieścić winniśmy gdzieś na pograniczu Mezopotamii w Elamie, jak dowiódł Antoni Śmieszek, utożsamiając Memnona z królem Humbanumena<sup>10</sup>. Jednak od czasów Aleksandra stało się dla Greków jasne, że w Indiach mieszkają również ludzie o równie ciemnym kolorze skóry jak Etiopowie afrykańscy, różniący się od nich tylko prostymi włosami. Od czasu upadku królestw grecko-indyjskich i odkrycia drogi monsunowej do Indii w I w. p.n.e. teren, gdzie dochodziło do spotkań grecko-indyjskich, przesunął się z północy na południe, z rejonu Hindukuszu, dokąd prowadził lądowy szlak opisany przez Izydora z Charaks, na tereny południowych tamilskich królestw, które zapewniały dalsze połączenia morskie w stronę Złotego Chersonesu, czyli Półwyspu Malajskiego. Tam znajdowały się porty przeładunkowe dla towarów jedwabnych, a największy z nich w Muziris – w królestwie Chera. Istnieje zatem wielkie prawdopodobieństwo, że główny wkład w obraz *Seres* u Heliodora wnieśli właśnie mieszkańcy tego królestwa.

Przemawia za tym między innymi związek *Seres* z bojowymi słoniami. Oczywiście, występowanie oddziałów walczących na słońiach w armii etiopskiej w czasach pierwszego panowania perskiego w Egipcie jest całkowitym anachronizmem i nieprawdopodobieństwem. Na możliwość militarnego zastosowania afrykańskich słońi po raz pierwszy zwrócili uwagę dopiero eksploratorzy Ptolemeusza II Filadelfa w latach 70. III w. p.n.e. Grecki władca Egiptu stanął przed koniecznością odmłodzenia stanu słońi bojowych, z których najstarsze pochodziły z armii Aleksandra Macedońskiego i pozyskane zostały w Indiach u króla Porosa przed niemal 50 laty, a najmłodsze mogły zostać pozyskane nie później niż w czasach, gdy Ptolemeusz i Seleukos mieli wspólnego wroga – Antygona Gonatasa. Po jego pokonaniu Seleukidzi nałożyli embargo na dostawy słońi z Indii do władców innych państw diadochów. Ptolemeusze próbowali nawiązać bezpośrednie kontakty z Indiami Ćandragupty Maurji, jednak transport słońi z tamtych terenów był bez zgody Seleukidów logistycznie niemożliwy.

W związku z tym doniesienia o występowaniu słońi na zapleczu Morza Czerwonego skłoniły Ptolemeusza Filadelfa do zorganizowania od podstaw

<sup>9</sup> Schneider 2015: 184–202.

<sup>10</sup> Śmieszek 1926.

wielkiego przedsięwzięcia odławiania, osławiania i trenowania w celach militarnych tych zwierząt. Zorganizowano całą infrastrukturę w etiopskim interiorze, tymczasowe i stałe obozy łowieckie, zagrody do osławiania schwytych słoń, porty załadunkowe, do których zawiązały specjalnie skonstruowane do przewozu słońi płaskodenne statki. Zatrudniono do tego indyjskich specjalistów potrafiących zorganizować łowy i doprowadzić do oswojenia zwierząt, lokalne plemiona łowców słońi, których z trudem przekonano do łowienia zwierząt żywcem, rzemieślników i budowniczych z Egiptu, żołnierzy jazdy królewskiej. Jednak kiedy w 217 r. podczas bitwy pod Rafią doszło do konfrontacji indyjskich słońi Seleukidów z afrykańskimi słońiami Ptolemeusza, okazało się, że te drugie są mniejsze i słabsze od słońi indyjskich, których widokiem i wonią przerażone, łatwo wpadają w panikę i trują własną armię. Bitwę udało się wojskom Ptolemeusza IV Filopatora wygrać pomimo posiadania takich właśnie słońi, a nie dzięki nim. Mała użyteczność bojowa słońi afrykańskich sprawiła, że zarzucono cały z takim trudem zorganizowany przemysł łowiecki.

W III w. p.n.e. idea osławiania słońi stała się znana także w etiopskim państwie Meroe<sup>11</sup>. Zabytki ikonograficzne i dane onomastyczne przemawiają za tym, że osławiano tu i trenowano słońie, uczeni wątpią jednak, by w armii etiopskiej pojawiły się oddziały słońi, porównywalne z tymi w armiach hellenistycznych, raczej były to pojedyncze osobniki trzymane w celach paradnych, dla pomnażania wrażenia potęgi królewskiej. Dlatego też cały plastyczny opis walki słoniowych oddziałów przeciw ciężkozbrojnej kawalerii zamieszczony w *Opowieściach etiopskich* pochodzić musi z jakiegoś innego niż etiopski frontu walk. Paraleli można poszukiwać w walkach Aleksandra z Porosem, królów hellenistycznych przeciw sobie samym lub przeciw wojskom irańskim<sup>12</sup>. W rzymskiej armii słońie pojawiały się incydentalnie, np. w kontyngentach sprzymierzonych władców numidyjskich, czy też były to paradne słońie wykorzystane przez cesarza Klaudiusza do robienia wrażenia na Brytach. Ponowne pojawienie się słońi bojowych na Zachodzie jest dziełem Sasanidów, nie można więc wykluczyć, że opis Heliodora wzoruje się na starciu z czasu wojen IV wieku, gdy rzymska ciężka kawaleria spotykała na polu bitwy sasanidzkie słońie bojowe. Dowódca tej formacji wojskowej zwany był *Zend-hapet* „dowódca Indów”. W Indiach bowiem, inaczej niż na Zachodzie, zastosowanie bojowe słońi nigdy nie ustało.

Na miedzianych monetach królestwa Chera w okresie Sangam (300 p.n.e. – 250 n.e.) wyobrażony jest słoń, a na odwrocie ankus i łuk z nałożoną strzałą. Nawet jeśli genezy nazwy *Seres* nie można wywodzić bezpośrednio od tamilskiej dynastii Chera, lecz ma ona centralnoazjatyckie pochodzenie, podobieństwo brzmieniowe *Seres* i Chera, połączone z faktem, że w tym południowo-indyjskim królestwie znajdował się główny port przeładunkowy jedwabiu

<sup>11</sup> Charles, Singleton 2019: 207–229.

<sup>12</sup> Skupniewicz, Maksymiuk 2018: 99–110.

Muziris, sprawiło, że w wielu tekstach antycznych *Seres* umieszczano w kontekście indyjskim i obrazowano z wykorzystaniem indyjskich toposów. Heliodor umieszcza ich w kontekście etiopskim, jest to jednak wyłącznie przeniesienie motywów indyjskich (Etiopia Wschodnia) do Afryki (Etiopia Zachodnia). Jak zauważa Schneider, od III w n.e. do końca starożytności mamy do czynienia ze swoistą ekspansją terminu „Indie” w stronę zachodniego wybrzeża Oceanu Indyjskiego. W tekstach greckich i łacińskich z tej epoki mianem Indii określa się np. królestwa Himjarytów z Jemenu czy Aksum z afrykańskiego brzegu Morza Czerwonego. Na ten właśnie czas przypada działalność pisarska Heliodora, który w Etiopii lokuje *Seres*, jako mieszkańców Indii<sup>13</sup>.

Fikcyjne przedstawienie ludu *Seres* w historycznym romansie Heliodora nie ma więc wiele wspólnego z Chińczykami, których pierwszy znany nam z imienia przedstawiciel – Du Huan, odwiedził kontynent afrykański w VIII wieku, w czasach dynastii Tang<sup>14</sup>. Świat przedstawiony u Heliodora osadzony jest natomiast w realiach epoki rzymskiej i rzymskiego handlu wschodniego, gdy także kraje afrykańskie utrzymywały transoceaniczne kontakty z Indiami<sup>15</sup>.

#### BIBLIOGRAFIA

Źródła, przekłady, komentarze

Heliodor, *Opowieść etiopska o Theagenesie i Chariklej*, przekł., wstęp i przyp. S. Dworacki, Poznań 2000.

#### Opracowania

- Carter 1955: T.F. Carter, *The Invention of Printing in China and its Spread Westward*, 2nd ed. revised by L. Carrington Goodrich, New York 1955.
- Charles, Singleton 2019: M.B. Charles, M. Singleton, *Implications for our Understanding of Elephants, Meroë and its Interaction with Ptolemaic Egypt*, *Ancient Society* 49 (2019), 207–229.
- Dworacki 2009: S. Dworacki, *Peculiarities of the non-Greek world in Heliodorus' Aethiopica*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae” 19 (2009), 135–141.
- Futre Pinheiro 2014: M.P. Futre Pinheiro, *Heliodorus, the Ethiopian Story*, w: *A Companion to the Ancient Novels*. ed. Edmund P. Cueva and Shannon N. Byrne, Wiley-Blackwell 2014, 76–94.
- Good 1995: I. Good, *On the Question of Silk in Pre-Han Eurasia*, „Antiquity” 69 (1995), 959–968.
- Lubec, Holaubek et alii 1933: G. Lubec, J. Holaubek, C. Feldl, B. Lubec, E. Strouhal, *Use of silk in ancient Egypt*, „Nature” 362/4 (1993), 25.
- Malinowski 2012: G. Malinowski, *Origin of the name Seres*, w: *Serica – Da Qin: Studies in Archaeology, Philology and History on Sino-Western Relations: (Selected Problems)*, eds. G. Malinowski, A. Paroń, B.Sz. Szmoniewski, Wrocław 2012, 13–25.
- Sánchez Hernández 2018: J.P. Sánchez Hernández, *Merchant's Road Toward the Utopia in Heliodorus' Aethiopica*, „Antichthon” 52 (2018), 143–160.

<sup>13</sup> Schneider 2015: 190.

<sup>14</sup> Smidt 2001: 17–28.

<sup>15</sup> Sánchez Hernández 2018: 143–160.

- Schneider 2015: P. Schneider, *The So-called Confusion between India and Ethiopia: The Eastern and Southern Edges of the Inhabited World from the Greco-Roman Perspective*, w: *Brill's Companion to Ancient Geography. The Inhabited World in Greek and Roman Tradition*, eds. S. Bianchetti, M.R. Cataudella, H.J. Gehrke, Leiden–Boston 2015, 184–202.
- Skupniewicz, Maksymiuk 2018: P. Skupniewicz, K. Maksymiuk, *Persian Riders in the Aethiopia of Heliodorus. A reliable source?*, „*Historia i Świat*” 7 (2018), 99–110.
- Smidt 2001: Wolbert G.C. Schmidt, *A Chinese in the Nubian and Abyssinian Kingdoms (8th Century). The visit of Du Huan to Molin-guo and Laobosa*, „*Chroniques yéménites*” 9 (2001), 17–28.
- Śmieszek 1926: A. Śmieszek, *Geneza podania greckiego o Memnonie, królu Etyjopów. De origine Graecae fabulae quae fertur de Memnone rege Aethiopum*, Kraków 1926.
- Wiszniewski 1844: M. Wiszniewski, *Historia literatury polskiej*, t. VI, Kraków 1844.

CHINESE IN ETHIOPIA? *SERES* IN THE *ETHIOPIAN ADVENTURES OF THEAGENES AND CHARICLEA* BY HELIODORUS

Summary

In the Ethiopian adventures of Theagenes and the Chariclea by Heliodorus, *Seres* are mentioned twice as allies of the Ethiopian king in the battle against the Persians (9,16–18) and participants in the royal audience at Meroe (10,25–26). They donate silk produced in their country to the King Hydaspes, so they are usually considered Chinese by commentators. However, the world presented in Heliodorus' novel is set in the realities of the Late Antiquity and Roman eastern trade, when African countries also participated in trans-oceanic contacts with India. The archetype of the Heliodorus' *Seres* can be found in the kingdom of Chera, located in southern India.